

WERSJA PRE-PRINT

**Stanisław Krawczyk**

**Prosumpcja polskich  
miłośników literatury  
fantastycznej**





## Cel, temat i przedmiot badań

Celem tego tekstu jest empiryczne opisanie prosumpcji<sup>1</sup> polskich miłośników literatury fantastycznej. Dlaczego poruszany temat może być interesujący dla socjologów zajmujących się prosumpcją? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw scharakteryzować przedmiot badań, którym są społeczne światy czytelników fantastyki<sup>2</sup>. Poniższy

---

<sup>1</sup> Prosumpcja jest tu rozumiana jako połączenie produkcji i konsumpcji, które we współczesnych gospodarkach kapitalistycznych zyskało szczególną intensywność, m.in. ze względu na rozwój internetu. Zob. G. Ritzer, N. Jurgenson, *Production, Consumption, Prosumption. The Nature of Capitalism in the Age of the Digital 'Prosumer'*, „Journal of Consumer Culture” 2010, nr 1 (27), s. 169.

<sup>2</sup> Dla odbioru tej pracy istotna może być informacja, że sam do takich światów społecznych należę. Od 2007 roku przynajmniej raz na parę miesięcy uczestniczę w zjazdach i festiwalach, od roku 2009 współtworzę serwis internetowy Poltergeist (byłem w nim m.in. moderatorem i redaktorem działu książkowego, kieruję działem korekty), a podczas pisania obecnego tekstu brałem udział w przygotowywaniu Polconu 2013, czterodniowego przedsięwzięcia fanowskiego. Co więcej, dużą część moich bliższych i dalszych znajomych stanowią członkowie rzeczonych zbiorowości. Taka pozycja badawcza oczywiście ułatwia zbieranie danych oraz daje liczne możliwości ich analizy i interpretacji, ale przynosi również ryzyko prowadzenia i opisywania badań z perspektywy nadmiernie przychyłnej dla stosownych zbiorowości. Z pewnością nie uwolnię się w pełni od związanych z tym ograniczeń, chciałbym jednak powiadomić czytelników tego tekstu o ich źródle.

opis jest dość rozbudowany, spełnia bowiem dwojaką funkcję. Po pierwsze przybliża zakres przedmiotowy pracy osobom, które nie miały z nim dotąd do czynienia. Po drugie opisowi towarzyszą potrzebne uściślenia terminologiczne.

Zacznijmy od samego pojęcia „fantastyka”. Oznacza ono obszerną dziedzinę kultury, którą najprościej przybliżyć, wskazując na jej trzy główne konwencje<sup>3</sup>:

- Science fiction, SF, fantastyka naukowa – teksty, w których kluczową rolę w świecie przedstawionym odgrywa nauka (jako źródło rekwizytów lub zasad funkcjonowania rzeczywistości), akcja zaś zwykle dzieje się w przyszłości. Klasyczny przykład to *Wehikuł czasu* Herberta George’a Wellsa, a nieco nowszy – *Solaris* Stanisława Lema.

- Fantasy – historie osadzone w świecie magicznym, niemożliwym z punktu widzenia współczesnej wiedzy naukowej, często rozgrywające się w społeczeństwach quasi-średniowiecznych. Do tej konwencji należą *Władca Pierścieni* Johna R. R. Tolkiena oraz cykl tekstów Andrzeja Sapkowskiego o wiedźminie Geralcie.

- Horror – utwory, w których w racjonalnie uporządkowaną rzeczywistość wdziera się chaos; najczęściej jest on skonkretyzowany w postaci potwora, który budzi lęk i przerażenie bohaterów oraz stanowi dla nich fizyczne niebezpieczeństwo. Tutaj umieścić można *Drakulę* Brama Stokera, a także *To* Stephen’a Kinga<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> O trójpodziale tym piszą np. Anna Gemra i Edyta Rudolf: „Fantasy jest jedną z odmian fantastyki, obok sf [...] i horroru” (hasło „Fantasy”, w: *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2006, s. 149).

<sup>4</sup> Podane opisy stanowią tylko wstępne przybliżenie i nie roszczą sobie prawa do bycia dokładnymi definicjami, nietrudno też byłoby wskazać wymykające się im wyjątki. Czytelników, którzy pragnęliby przeczytać

Określenie, czym jest fantastyka, nie wyjaśnia jeszcze wszystkiego. Następnym krokiem jest sformułowanie „społeczne światy czytelników”. Wyrażenie to – kładące nacisk na pojedyncze medium – może budzić wątpliwości, jako że osoby podejmujące lekturę fantastyki to w wielu wypadkach jednocześnie widzowie filmów i seriali, wielbiciel gier komputerowych bądź też miłośnicy komiksów, a także niejednokrotnie czytelnicy literatury innej niż fantastyczna. Nie jest to zjawisko nowe, co obrazują wspomnienia Andrew Milnera. Pisząc o swoich spotkaniach z science fiction w Wielkiej Brytanii lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, poza tytułami książek wymienia on między innymi komiksy o Danie Dare, audycję radiową *Journey into Space*, serial telewizyjny *Quatermass and the Pit* oraz jego adaptację filmową. Do tego dodaje zainteresowanie niefantastycznymi zgoła fenomenami kulturowymi, od twórczości zespołów The Beatles i The Rolling Stones do poezji Adriana Mitchella, Adriana Henriego i Rogera McGougha, by stwierdzić w podsumowaniu: „Lata sześćdziesiąte były dla mnie połączeniem tego wszystkiego”<sup>5</sup>. Również dzisiaj trzeba zachowywać ostrożność podczas prób wykrawania pewnego fragmentu produkcji kulturowej z rozległego

---

więcej o trzech wymienionych konwencjach, zaciekawiają zapewne prace Dominiki Oramus (*O pomieszaniu gatunków. Science fiction a postmodernizm*, Warszawa: Trio 2010), Grzegorza Trębickiego (*Fantasy. Ewolucja gatunku*, Kraków: Universitas 2009), Anny Gemry (*Od gotycyzmu do horroru. Wilkołak, wampir i monstrum Frankensteinia w wybranych utworach*, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2008). Publikacje te zostały wybrane ze względu na ich dostępność w języku polskim, a także w znacznym stopniu opisowy charakter, dzięki któremu mogą być przystępne dla niespecjalistów.

<sup>5</sup> A. Milner, *Locating Science Fiction*, Liverpool: Liverpool University Press 2012, s. 3–9.

i nieuporządkowanego strumienia treści, które docierają do osób obcujących z fantastyką. Mimo to jednak tekst niemiejszy skupia się na literaturze, i to wyłącznie fantastycznej. Dlaczego?

Okres po roku 1989 to w Polsce czas niewątpliwego wzrostu znaczenia takich środków przekazu fantastycznych narracji, jak filmy, seriale i gry. Symboliczną kulminacją tego procesu może być zmiana podtytułu czasopisma „Nowa Fantastyka” (ukazującego się od października 1982 roku) z „Miesięcznika literackiego” na „Miesięcznik miłośników fantastyki” w styczniu 2010 roku. Mimo to jednak życie wielu zbiorowości związanych z fantastyką nadal koncentruje się na literaturze. Ujmując rzecz w kategoriach koncepcji światów społecznych, można stwierdzić, że czytanie prozy fantastycznej jest w takich wypadkach działaniem podstawowym – ośrodkiem komunikacji, w toku której uczestnicy tworzą, podtrzymują i przekształcają specyficzne znaczenia działań, normy, wartości, dyskursy, ideologie, rytuały, kompetencje, wiedzę, zasoby, układy formalnych i nieformalnych relacji społecznych, ścieżki kariery, style ekspresji emocjonalnej, tożsamości zbiorowe itd.<sup>6</sup>

Miejscami rodzenia się takich całości społecznych były i są między innymi sekcje literackie klubów fantastyki, fora i serwisy internetowe poświęcone dorobkowi poszczególnych pisarzy (Stanisława Lema, Johna R. R. Tolkiena itp.) lub wybranym światom przedstawionym (np. znacząca część Forum Literackiego Mirriel dotyczy uniwersum cyklu

---

<sup>6</sup> Wyliczenie na podstawie prac: A. Kacperczyk, *Od redakcji*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, nr 3 (14); K. Słowińska, *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, nr 3 (14), s. 3–4 i 26–28.

Joanne K. Rowling o Harrym Potterze<sup>7</sup>), a także połączenia zjazdu, festiwalu i konferencji nazywane konwentami. Normą na tych ostatnich jest organizowanie literackich bloków programowych – prelekcji, dyskusji, konkursów czy spotkań autorskich, które umożliwiają uczestnikom osnucie konwentowej aktywności w dużym stopniu właśnie wokół literatury fantastycznej. Udział w wielu takich przedsięwzięciach pozwala zadzierzgnąć więź z innymi osobami regularnie korzystającymi z literackiego programu konwentów, a nieraz też go współtworzącymi. Tematem częstych rozmów oraz źródłem poczucia wspólnoty staje się wtedy właśnie literatura, a ściślej: proza, tak wyraźnie dominująca nad formami poetyckimi i dramatycznymi (o czym dobitnie świadczy zawartość „Nowej Fantastyki”, podobnie jak programy konwentów), że w tym wypadku można ją wręcz traktować jako synonim literatury<sup>8</sup>.

Ważnym czynnikiem ułatwiającym powstawanie, trwanie i rozwój opisanych światów społecznych jest ich podłoże instytucjonalne. Zbiorowe działania dotyczące literatury mają w omawianych środowiskach silniejszą tradycję niż aktywność związana z odmiennymi mediami.

---

<sup>7</sup> Jeden z dyskursów o amatorskiej twórczości literackiej prowadzonych na tym forum opisany został w pracy współautorskiej: P. Siuda, D. Jan-kowiak, S. Krawczyk, *Dyskurs dotyczący postaci typu Mary Sue w amatorskiej twórczości literackiej a reguły funkcjonowania społeczności fanowskich*, „Kultura i Edukacja” 2013, nr 2.

<sup>8</sup> Odwołując się do obowiązującego tradycyjnie w polskim literaturoznawstwie podziału na trzy rodzaje literackie, można byłoby tu również mówić o przewadze epiki nad liryką i dramatem. Przy okazji nie zaszkodzi też odnotować, iż niewielkie znaczenie form dramatycznych we współczesnej literaturze fantastycznej może wynikać z przejścia znacznej części tego rodzaju produkcji kulturowej przez inne media: radio, film i telewizję. Tak wydaje się sugerować Milner (dz. cyt., s. 47–54).

Na przykład blok literacki na rodzimych konwentach fantastycznych stanowi zwyczajowo najobfitszą część programu, nierzadko zajmując dwie albo nawet trzy sale<sup>9</sup>. Także najważniejsze wyróżnienia dla polskiej fantastyki (w tym Nagrodę im. Janusza A. Zajdla, której wręczenie stanowi kulminacyjny punkt corocznego konwentu Polcon) przyznaje się autorom dzieł prozatorskich, a nie twórcom filmów, komiksów bądź seriali.

Wszystko to sprzyja względnej niezależności społecznych światów miłośników fantastycznej prozy, dzięki czemu uprawnione jest ich badanie bez odwoływania się do nieliterackich mediów. Środek ciężkości niniejszego tekstu przypada zatem na działania podstawowe podejmowane przez członków pewnej zbiorowości, a nie na jednostkowe biografie, w których (tak jak we wspomnieniach Milnera) kontakt z różnorodnymi środkami przekazu bez wątpienia może odgrywać bardzo ważną rolę. Ponadto poza nawiasem zainteresowań pozostają tu światy społeczne zbudowane na fundamencie lektury komiksów albo też oglądania filmów.

Dla jasności warto tutaj rozróżnić terminologicznie czytelników i miłośników. Ci pierwsi to wszystkie osoby

---

<sup>9</sup> Ilustracją mogą być dostępne w sieci harmonogramy kilku ostatnich edycji Pyrkonu, obecnie największego polskiego konwentu (zgodnie z informacją organizatorów w marcu 2013 r. w wydarzeniu wzięło udział 12 299 osób: <http://www.pyrkon.pl/2013/index.php?go2=shownews&id=209>). Oto adresy bloków literackich: [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2013](http://tinylink.pl/Pyrkon_2013), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2012](http://tinylink.pl/Pyrkon_2012), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2011](http://tinylink.pl/Pyrkon_2011), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2010](http://tinylink.pl/Pyrkon_2010), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2009](http://tinylink.pl/Pyrkon_2009), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2008](http://tinylink.pl/Pyrkon_2008), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2007](http://tinylink.pl/Pyrkon_2007), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2006](http://tinylink.pl/Pyrkon_2006), [http://tinylink.pl/Pyrkon\\_2004](http://tinylink.pl/Pyrkon_2004) (w roku 2005 Pyrkon się nie odbył). Na niedawnym konwencie Polcon 2013 program literacki organizowany był jednocześnie w pięciu salach ([http://polcon.waw.pl/Polcon\\_2013\\_tabela\\_programowa.pdf](http://polcon.waw.pl/Polcon_2013_tabela_programowa.pdf)).



podjmujące lekturę fantastyki – również te, które robią to rzadko. Ci drudzy, nazywani w tekście także fanami, tworzą podzbiór w obrębie szerokiego grona czytelników, a cechuje ich nie tylko intensywna konsumpcja, lecz także wspólnotowość i produktywność<sup>10</sup>. Ogólnie mówiąc, zbiorowości czytelników stają się podłożem fanowskich światów społecznych, gdy zachodzi w nich odpowiednio nasilona komunikacja skoncentrowana na działaniu podstawowym – lekturze prozy fantastycznej. Zakres przedmiotowy obecnego opracowania obejmuje w pewnym stopniu całość polskich czytelników fantastyki, ale najważniejsze analizowane dane empiryczne dotyczą wyłącznie jej miłośników.

Teraz trzeba jeszcze poświęcić nieco uwagi zagadnieniu prosumpcji fanowskiej, aby dokończyć odpowiedź na postawione na początku tekstu pytanie: dlaczego dla socjologów badających prosumpcję wybrany tutaj temat może być ciekawy?

## **Dlaczego fani? Dlaczego fantastyka?**

O ile w gronie niefanowskich czytelników fantastyki można spodziewać się dość niskiego stopnia prosumpcji, o tyle przyglądając się z zewnątrz światom społecznym związanym z literaturą fantastyczną, nietrudno odnieść wrażenie, że mają one charakter w ścisłym sensie prosumpcyjny. Ich

---

<sup>10</sup> Konsumpcję, wspólnotowość i produktywność jako trzy wymiary idealnego typu fana (zwłaszcza w odniesieniu do miłośników ze Stanów Zjednoczonych) wskazuje Piotr Siuda (*Kultury prosumpcji. O niemożności powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, Warszawa: ASPRA-JR 2012, s. 14 i 69–103). Pierwszy rozdział przytoczonej książki polecić można czytelnikom zainteresowanym różnymi odcieniami pojęcia prosumpcji oraz opisywanymi przez nie zjawiskami.

członkowie działają w klubach i stowarzyszeniach (m.in. Śląskim Klubie Fantastyki, Gdańskim Klubie Fantastyki, warszawskim Stowarzyszeniu Miłośników Fantastyki Awangarda, lubelskiej Cytadeli Syriusza, poznańskiej Drugiej Erze, ogólnokrajowym Związku Stowarzyszeń Fandom Polski<sup>11</sup>), spotykają się na konwentach, prowadzą na nich prelekcje lub też biorą udział w ich organizowaniu (przechodni Polcon, poznański Pyrkon, lubelski Falkon, warszawska Awangarda, toruński Copernicon, wrocławskie Dni Fantastyki, chorzowskie Seminarium Literackie, jastrzębiogórski Nordcon – to tylko niektóre przykłady corocznych wydarzeń tego rodzaju), a także przyznają własne nagrody literackie (np. Nagrodę Fandomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla, Nagrodę Nautilus, Śląkę i Złoty Meteor). Ponadto współtworzą liczne serwisy internetowe (np. Gildia, Katedra, Poltergeist), fora dyskusyjne (m.in. Forum „Nowej Fantastyki”, Forum Fahrenheita, Drugi Obieg Fantastyki) tudzież zbiory informacji o środowiskach fanowskich oraz samej fantastyce (np. Encyklopedię Fantastyki, witrynę <http://fandom.art.pl/> i wiele podstron polskiej Wikipedii).

O działaniach fanowskich łączących konsumpcję z produkcją niemało napisali też badacze akademicy, przy czym ważny przedmiot ich zainteresowań stanowią właśnie zbiorowości miłośników fantastyki, a szczególnie fantastyki naukowej. Rozważania na ten ostatni temat znajdziemy w pracach takich autorów, jak Henry Jenkins, Camilla Bacon-Smith i John Tulloch. Rozwój badań nad miłośnikami science fiction można zilustrować za pomocą metafor fali dewiacji, fali oporu i fali głównego nurtu, wprowadzonych

---

<sup>11</sup> Wyraz „fandom” oznacza zbiorowość skupiającą fanów.

przez Piotra Siudę dla przedstawienia zmieniającego się obrazu fanów w naukach społecznych<sup>12</sup>. Polski autor wielokrotnie odnosi się właśnie do SF, choć jego artykuł jako całość nie jest poświęcony żadnemu pojedynczemu typowi twórczości kulturowej. Siuda pokazuje, że w pierwszym okresie postrzegano fanów nieprzychylnie, traktując ich jako biernych odbiorców i osoby zdziecinniałe, jeśli nie wręcz cierpiące na zaburzenia psychiczne. Badacze drugiej fali, którą Siuda datuje symbolicznie na lata 1992–2006, przeciwstawili się takiemu obrazowi, podkreślając twórczą działalność fanów oraz różne sposoby podważania dominacji producentów oficjalnej kultury. Natomiast autorzy fali głównego nurtu zauważyli, „że przemysł kulturalny zaczyna traktować fanów jako znaczących przedstawicieli aktywnych prosumentów”<sup>13</sup>. Konsekwencją tego spostrzeżenia stało się przedstawianie relacji fanów i zawodowych producentów w kategoriach porozumienia, a nie konfliktu. W interesie profesjonalnych twórców leży bowiem docenienie oddanych i wiernych konsumentów<sup>14</sup>.

Zgodnie z poglądami badaczy trzeciej fali miłośnicy rozmaitych typów tekstów kultury (a więc także fantastyki) „są znaczącą częścią odbiorców oraz pod wieloma względami reprezentują wszystkich konsumentów”, toteż

<sup>12</sup> Zob. P. Siuda, *Od dewiacji do głównego nurtu – ewolucja akademickiego spojrzenia na fanów*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 3 (42).

<sup>13</sup> Tamże, s. 96.

<sup>14</sup> Wymownym przykładem prac reprezentujących falę oporu może być książka Jenkinsa *Textual Poachers. Television Fans and Participatory Culture*, New York: Routledge 1992. Falę głównego nurtu dobrze ilustruje inna praca tego samego autora: H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa: WAiP 2007. Zaslugują one na uwagę także ze względu na to, iż zawierają wiele przykładów z obszaru fantastyki naukowej.

przez badanie fanów „chce się poznać prawa rządzące współczesną popkulturą oraz codziennym życiem ludzi”<sup>15</sup>. Dotyczy to w szczególności procesów łączenia konsumpcji z produkcją, jako że fani „to awangarda kultury prosumpcji – właśnie w tej grupie najwcześniej zaczęły się przejawiać zachowania i aktywności dla niej charakterystyczne”, a ponadto również dzisiaj osoby takie „przodują we wdrażaniu nowych trendów prosumenckich”<sup>16</sup>. Jeszcze dalej idzie wspomniany już Jenkins, sugerując, że z powodu rosnącego znaczenia zachowań utożsamianych dawniej z działaniami fanowskimi pojęcie fandomu przestaje być dzisiaj sensowną kategorią analizy kulturowej<sup>17</sup>.

Zarówno spojrzenie z zewnątrz na społeczne światy miłośników fantastyki, jak i lektura prac akademickich na temat fanów wydają się sugerować, iż ci ostatni są silnie zaangażowanymi prosumentami. Kryje się w tym wszakże pułapka: na podstawie takich informacji łatwo wytworzyć sobie nadmiernie ujednoczony obraz fanów. W rzeczywistości ich aktywność prosumpcyjna może przybierać rozmaite formy i zróżnicowaną intensywność, od wysokiej po niską. Tego rodzaju rozbieżności zachodzą tak pomiędzy zbiorowościami<sup>18</sup>, jak i wewnątrz nich. Niniejsza praca podejmuje ten ostatni wątek, aby pokazać zróżnicowanie konsumpcji i produkcji w wybranym podzbiore społeczeństwa

---

<sup>15</sup> P. Siuda, *Od dewiacji...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>16</sup> Tenże, *Kultury prosumpcji...*, dz. cyt., s. 14, 130.

<sup>17</sup> Zob. H. Jenkins, *Afterword. The Future of Fandom*, w: *Fandom. Identities and Communities in a Mediated World*, red. J. Gray, C. Sandvoss, C. L. Harrington, New York – London: New York University Press 2007, s. 357–364.

<sup>18</sup> Na przykład w skali regionów lub państw. Zob. P. Siuda, *Kultury prosumpcji...*, dz. cyt.

uznawanych za prosumpcyjną awangardę. Tekst przedstawia również nieco informacji o czytelnikach fantastyki należących do zbiorowości fanowskich, co stanowi przydatny kontekst dla obranego problemu badawczego.

Należałoby jeszcze uzasadnić wybór samej fantastyki jako przedmiotu zainteresowania. Niewątpliwie w przeszłości odegrała ona – zwłaszcza w wariacie fantastycznonaukowym – ważną rolę w rozwoju zbiorowości fanowskich. Siuda wiąże zaistnienie pierwszych społeczności fanów z powstaniem ruchu miłośników science fiction w USA w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku<sup>19</sup>. Francesca Coppa podkreśla rolę seriali fantastycznonaukowych *Star Trek* i *The Man From U.N.C.L.E* w powstaniu tak zwanych fandomów medialnych (*media fandoms*) w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach sześćdziesiątych<sup>20</sup>. Jenkins podaje, że wyraz „fandom” w wąskim znaczeniu „odnosi się nieraz do [...] przestrzeni kulturowej, która wyłoniła się z fandomu science fiction we wczesnych latach XX wieku, a następnie zyskała nowy kształt dzięki miłośnikom serialu *Star Trek* z lat sześćdziesiątych”<sup>21</sup>.

Wszelako przy próbach przenoszenia dawnego znaczenia fantastyki (w tym science fiction) na obecne realia niezbędna jest ostrożność. Owszem, można domniemywać, że światy społeczne związane z fantastyką są w Polsce liczniejsze i lepiej rozwinięte niż ich odpowiedniki tworzone

---

<sup>19</sup> Zob. P. Siuda, *Od dewiacji...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>20</sup> Zob. F. Coppa, *A Brief History of Media Fandom*, w: *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of the Internet*, red. K. Hellekson, K. Busse, Jefferson – London: McFarland 2006, s. 43–46.

<sup>21</sup> H. Jenkins, *Introduction*, w: *Fan Studies*, Oxford Bibliographies, [online:] <http://www.oxfordbibliographies.com/view/document/obo-9780199791286/obo-9780199791286-0027.xml> [dostęp 8.09.2013].

na przykład przez osoby zainteresowane kryminałami lub romansami. Podstaw dla takiego przypuszczenia dostarcza między innymi długa historia społeczności miłośników fantastyki w naszym kraju, sięgająca co najmniej lat siedemdziesiątych<sup>22</sup>. Jest to jednak kwestia empiryczna, która wymagałaby osobnego sprawdzenia. Tutaj wystarczy taką możliwość tylko zasygnalizować, a wybór tematu wytłumaczyć bardziej oszczędnie: nawet jeśli fantastyka nie stanowi najważniejszego rodzimego ośrodka fanowskich światów społecznych, to z pewnością jest ośrodkiem istotnym.

Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż omawiane środowiska są mi względnie dobrze znane, co ułatwia między innymi gromadzenie danych.

## **Prosumpcja polskich czytelników fantastyki – analiza danych wtórnych**

**Dane z badań Biblioteki Narodowej nad czytelnictwem fantastyki w Polsce.** Ważnych wiadomości na temat lektury prozy fantastycznej w naszym kraju dostarcza najnowszy raport z badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej nad społecznym zasięgiem książki<sup>23</sup>. Pokazuje on, że odsetek osób sięgających po książki fantastyczne wśród ogółu czytelników w latach 1992–2010 wzrósł z 6% do 11%, przy czym między 2002 a 2010 rokiem tylko w jednym z pięciu badań wyniósł mniej niż 10%. W roku 2010 tego rodzaju proza zajmowała trzecie miejsce na

---

<sup>22</sup> Zob. P. Siuda, *Kultury prosumpcji...*, dz. cyt., s. 220–230.

<sup>23</sup> Zob. I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2012, s. 193–211.

liście najpopularniejszych odmian beletrystyki – po literaturze sensacyjno-kryminalnej i romansowo-obyczajowej, a przed lekturami szkolnymi, współczesną literaturą wysokoartystyczną, literaturą dla młodzieży, dawną literaturą wysokoartystyczną oraz literaturą dla dzieci<sup>24</sup>.

Dotychczasowe raporty Instytutu Książki i Czytelnictwa nie pozwalają stwierdzić, w jaki sposób nałożenie publikowanej nad Wisłą fantastyki literackiej wpłynęły najnowsze wydarzenia na rynku wydawniczym (w szczególności wprowadzenie pięć%owej stawki VAT w 2011 roku). Niemniej jednak na podstawie dostępnych danych można uznać literaturę fantastyczną w Polsce za zjawisko istotne i dość stabilne. Omawiając jej sytuację w roku 2010, Olga Dawidowicz-Chymkowska mówi nawet o prawdopodobnym rozszerzeniu zainteresowania fantastyką na dodatkową grupę wiekową, to znaczy czytelników w wieku 30–39 lat (obok nastolatków oraz osób z przedziału 20–29 lat), a także o kontynuacji „procesu oswojania się z fantastyką jako jedną z oczywistych opcji lekturowych”<sup>25</sup>.

Na podstawie danych Biblioteki Narodowej można jeszcze określić przybliżoną liczbę czytelników literatury fantastycznej w naszym kraju<sup>26</sup>. Znając odsetek osób czyta-

---

<sup>24</sup> Zob. tamże, s. 156.

<sup>25</sup> Tamże, s. 207.

<sup>26</sup> Ścisłej mówiąc: liczbę czytelników książek fantastycznych, jako że udostępnione w raporcie dane o czytelnikach fantastyki nie dotyczą lektury opowiadań publikowanych w formie nieksiążkowej (np. w czasopiśmie literackich). Rynek periodyków poświęconych fantastycznej prozie jest jednak na tyle mały, iż pominięcie tego rodzaju tekstów nie zniekształca zarysowanego tu obrazu – liczba osób, które interesują się publikowanymi tam utworami i jednocześnie nie czytają fantastyki w formie książkowej, wydaje się pomijalna. Dla ilustracji można

jących książki jakiegokolwiek rodzaju (44%) i% czytelników fantastyki w tym gronie (11%), wiedząc, że przedstawiane badanie objęło reprezentatywną próbę Polaków w wieku nie niższym niż 15 lat<sup>27</sup>, a także przyjmując informacje rządowe o 27 milionach 257 tysiącach mieszkańców Polski należących do tej grupy wiekowej<sup>28</sup>, wspomnianą liczbę można oszacować jako 1 milion 320 tysięcy osób. Co jednak w istocie oznacza określenie „czytelnicy książek fantastycznych”? W przytaczanym raporcie trudno znaleźć w pełni przejrzyste wyjaśnienie tego, w jaki sposób kwalifikowano uczestników badania do rzeczonyj grupy. Opierając się na informacji o treści pytań zadawanych w wywiadach kwestionariuszowych i sposobie kodowania odpowiedzi<sup>29</sup>, można wszelako przypuszczać, że warunkiem wystarczającym było wymienienie przez respondenta (respondentkę) choć jednej książki, którą później eksperci Pracowni Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej uznali za przynależną do fantastyki. Rezultat przeprowadzonych przed chwilą obliczeń należy zatem uściślić: w przybliżeniu 1 milion 320 tysięcy Polaków w 2010 roku przeczytało co najmniej jedną książkę fantastyczną<sup>30</sup>.

---

odnotować, że średni nakład jednorazowy ukazującego się od 1982 roku periodyku „Nowa Fantastyka” (dawniej „Fantastyka”) wynosił w 2009 roku (to najnowsze dane dostępne w witrynie Związku Kontroli Dystrybucji Prasy) 23 940 egzemplarzy, a łączna liczba egzemplarzy rozpowszechnionych płatnie wyniosła 9 889 ([http://www.zkdp.pl/images/komunikat\\_2009.pdf](http://www.zkdp.pl/images/komunikat_2009.pdf)).

<sup>27</sup> Zob. I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>28</sup> Zob. *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010–2011*, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa 2011, [online:] [http://www.stat.gov.pl/BIP\\_raport\\_2010-2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/BIP_raport_2010-2011.pdf) [dostęp 8.09.2013], s. 31.

<sup>29</sup> Zob. I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, dz. cyt., s. 22–23.

<sup>30</sup> W tym miejscu rodzi się pytanie o wiarygodność przywoływanych



Dla rozważań o prosumpcji cenna byłaby bliższa charakterystyka ogółu czytelników fantastyki. Niestety liczba stosownych respondentów nie była w badaniu bardzo duża. Lekturę przynajmniej jednej książki w 2010 roku zadeklarowały 884 osoby (44% pełnego składu próby liczącej 2008 Polaków<sup>31</sup>). Skoro książki fantastyczne czytało 11% członków tej zbiorowości, to odpowiednia grupa

---

badań czytelnictwa (a więc także danych analizowanych w tej części opracowania). Tutaj wystarczy wskazać trzy z czynników, które zdają się ją obniżać. Po pierwsze istotną rolę mogą odgrywać ograniczenia ludzkiej pamięci oraz specyfika społecznej sytuacji wywiadu kwestionariuszowego (np. ze względu na społeczny prestiż czytelnictwa niektórzy respondenci są zapewne zmotywowani do podawania podwyższonej liczby książek). Po drugie Biblioteka Narodowa niewątpliwie jest instytucją bezpośrednio zainteresowaną wynikami badań czytelnictwa, co może wpływać na sposób układania pytań, przebieg ich analizy oraz formułowane w raportach interpretacje. Po trzecie rejestrowane fakty są dość niejednoznaczne, przez co istnieje wiele możliwości ich odczytania (np. podczas przydzielania tytułów książek do poszczególnych kategorii). Równocześnie wypada zwrócić uwagę choć na niektóre czynniki uwiarygodniające. Po pierwsze wiarygodność badań z pewnością wzrasta dzięki prowadzeniu wywiadów nie przez pracowników Biblioteki Narodowej, lecz ankierów TNS OBOP (s. 22 raportu). Po drugie interes instytucji wydaje się sprzyjać raczej zawyżaniu niż zaniżaniu wskaźników czytelnictwa, a tymczasem te w ostatnim okresie wyraźnie spadły: jeszcze w roku 2004 przeczytanie przynajmniej jednej książki w minionym roku deklarowało 58% respondentów, a już w roku 2008 odsetek ten wynosił zaledwie 38%. W roku 2010 wyniósł 44%, w roku 2012 – 39% (s. 70, a także dokument internetowy: <http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf>). Po trzecie bardzo korzystne dla rzetelności wyników jest powtarzanie badań co dwa lata od 1992 roku (s. 5). Warto też podkreślić, że badacze nie pozostają obojętni na istniejące trudności – Izabela Koryś w drugim rozdziale raportu pisze o niektórych problemach i sposobach radzenia sobie z nimi. Fragment ten był zresztą pomocny w sporządzeniu powyższej listy czynników zwiększających i zmniejszających wiarygodność badań. Użyteczny okazał się także tekst Antoniego Sułka, *Wiarygodność źródeł i rzetelność danych urzędowych*, w: tegoż, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa: Scholar 2002.

<sup>31</sup> Zob. I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska, dz. cyt., s. 44–45.

liczyła 97 respondentów. Jeśli mielibyśmy już wyciągać jakieś wnioski na podstawie cech osób należących do tej stosunkowo niewielkiej grupy, to z wąskiego zestawu dostępnych danych najbardziej interesujące byłyby zapewne informacje o użytkowaniu globalnej sieci, które zdają się sprzyjać rozwojowi aktywności prosumpcyjnej. Należy jednak z pewnym dystansem podejść do zawartej w raporcie wiadomości, że wśród czytelników literatury fantastycznej jest „stosunkowo wielu użytkowników Internetu”<sup>32</sup>. Stosowna tabela w aneksie przynosi bowiem informację o tym, że członkowie analizowanej grupy stanowią 12% respondentów korzystających z sieci, co tylko o jeden punktowy przekracza odsetek czytelników fantastyki wśród ogółu respondentów. Niemniej na podstawie tego izolowanego wskaźnika, pochodzącego z analizy danych o nielicznej grupie, nie można powiedzieć zbyt wiele.

**Pomiar prosumpcji.** Zadaniem tej pracy jest przedstawienie charakterystyki działań prosumpcyjnych miłośników prozy fantastycznej w Polsce. Jako podstawę pomiaru prosumpcji wykorzystać można prostą, lecz przydatną typologię, którą na potrzeby badania użytkowników mediów społecznych opracowali Louisa Ha i Gi Woong Yun. Zwracają oni uwagę na to, że różni konsumenci przejawiają odmienny stopień zainteresowania wytwarzaniem treści, a kiedy już wchodzi w rolę producentów, to kierują się rozmaitymi motywacjami. Jednym z ważnych czynników może być tutaj poczucie zagrożenia własnej prywatności, innym

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 207.

– ograniczone zasoby i umiejętności związane z korzystaniem z internetu<sup>33</sup>.

Nie można w prosty sposób przenosić wszystkich spostrzeżeń Ha i Yuna na czytelników literatury (w tym wypadku fantastycznej), jako że dotyczą one innego rodzaju medium. Pożyteczna jest jednak typologia prosumentów, którą proponują przytoczeni autorzy. Wyróżniają oni cztery podgrupy o następujących nazwach i charakterystykach.

- Entuzjaści, oddani prosumenci (*Enthusiasts, Dedicated Prosumers*) – intensywna konsumpcja i produkcja. Członków tej podgrupy cechują relatywnie wysokie kompetencje w użytkowaniu wybranych mediów.

- Twórcy (*Contributors*) – intensywna produkcja i znikoma konsumpcja. Osoby takie pragną występować przed innymi, ale nie są zainteresowane korzystaniem z owoców ich pracy.

- Obserwatorzy (*Spectators*) – intensywna konsumpcja i znikoma produkcja. Całą podgrupę charakteryzuje zainteresowanie wynikami działalności innych prosumentów, natomiast przyczyną niskiego poziomu produkcji mogą być m.in. ograniczone zdolności lub zasoby sprzyjające tworzeniu własnych treści.

- Bierni świadkowie (*Indifferent Bystanders*) – znikoma konsumpcja i produkcja. Takie osoby mogą nie posiadać

---

<sup>33</sup> Zob. L. Ha, G. W. Yun, *Measuring, Classifying and Predicting Prosumption Behavior in Social Media*, referat przyjęty na coroczny zjazd „Communication Technology Division, Association for Education in Journalism and Mass Communication Association”, 10–13 sierpnia 2011, St. Louis, Missouri, [online:] [http://citation.allacademic.com//meta/p\\_mla\\_apa\\_research\\_citation/5/2/0/6/4/page520641/p520641-1.php](http://citation.allacademic.com//meta/p_mla_apa_research_citation/5/2/0/6/4/page520641/p520641-1.php) [dostęp 8.09.2013].

doświadczenia w wykorzystywaniu danego medium albo nie uważać, że jest ono dla nich użyteczne<sup>34</sup>.

Do zastosowania w obecnym tekście nadaje się zarówno podstawowa zasada typologii (podział produkcji oraz konsumpcji na intensywną i znikomą), jak i nazwy poszczególnych podgrup. Wszystko to posłuży do uporządkowania uzyskanych danych empirycznych pod koniec następnej sekcji opracowania.

**Wyniki badania „Fantastyczni 2012”.** Zasadnicze dla niniejszego tekstu źródło wiedzy o prosumpcji polskich miłośników fantastyki to badanie ankietowe „Fantastyczni 2012”, którego jestem współautorem (razem z Dorotą Guttfeld i Darią Jankowiak). Objęło ono 1038 osób, z czego 266 wypełniło drukowane ankiety na konwencji Pyrkon (23–25 marca 2012 roku), a 772 udzieliło odpowiedzi drogą elektroniczną (od 28 marca do 15 kwietnia 2012 roku). Dobór respondentów nie był losowy, przez co próba nie miała charakteru reprezentatywnego. Rezultatów nie można więc w prosty sposób generalizować na populację polskich fanów. Niemniej stanowią one dobrą podstawę dla uogólnień natury hipotetycznej, a to między innymi ze względu na stosunkowo dużą liczbę respondentów, wynoszącą być może nawet parę% ogółu rodzimych miłośników fantastyki.

Zasadnicze wyniki zostały już udostępnione w raporcie internetowym<sup>35</sup>, tutaj jednak są omawiane w inny

---

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 8–10. Opis podgrup został nieznacznie zmodyfikowany w celu dostosowania go do potrzeb pracy poświęconej czytelnikom, a nie użytkownikom mediów społecznościowych.

<sup>35</sup> Zob. D. Guttfeld, D. Jankowiak, S. Krawczyk, *Fantastyczni 2012. Badanie*

sposób i z uwzględnieniem dodatkowych obliczeń. Z uwagi na odmienność prób konwentowej oraz internetowej (prawdopodobnie najważniejsza różnica dotyczy średniego wieku: 27,5 roku dla respondentów sieciowych, 25 lat dla ankietowanych na Pyrkonie) rezultaty podawane są w podziale na obie grupy.

Badanie zostało przeprowadzone z myślą o tym, aby oprócz danych dotyczących czytelnictwa sensu stricto zgromadzić także wiadomości na temat „udziału w życiu zbiorowości” oraz „praktyk fanowskich”<sup>36</sup>. Poniżej w tabelach 1 i 2 znajduje się podsumowanie odpowiedzi na dziewiętnaście szczegółowych pozycji testowych, które weszły w skład początkowej części ankiety<sup>37</sup>. Odpowiedzi te przedstawione zostały w podziale na aktywność konsumpcyjną i produkcyjną. Ta ostatnia obejmuje to, co John Fiske nazwał produktywnością enuncjacyjną i produktywnością tekstualną, a więc interakcje ukształtowane wokół znaczeń nadawanych fantastycznej prozie (w tym uczestnictwo w różnego typu spotkaniach i zjazdach) oraz

---

*czytelnictwa fantastyki*, Gdański Klub Fantastyki 2013, [online:] <http://gkf.org.pl/files/e-AF.pdf> [dostęp 8.09.2013]. Serdecznie dziękuję za pomoc Darii Jankowiak, która wykonała część obliczeń związanych z przynależnością (lub brakiem przynależności) respondentów do klubów bądź stowarzyszeń, a także odpowiednio opracowała bazę danych dla próby internetowej, co umożliwiło późniejszy podział uczestników badania na podgrupy.

<sup>36</sup> Tamże, s. 6–7.

<sup>37</sup> Z powodów technicznych część ta była sformułowana nieco inaczej w obu wersjach ankiety. Różnice przedstawia aneks do niniejszego tekstu. Tabela 1 nie obejmuje nielicznych przypadków braku odpowiedzi (dlatego np. wyniki podawane są tam dla próby liczącej 262, a nie 266 respondentów). W obu tabelach zachowana została identyczna kolejność pytań.

wytwarzanie własnych tekstów związanych z obiektem zaangażowania<sup>38</sup>.

Odsetek respondentów, którzy odpowiedzieli twierdząco na poszczególne pytania, pokazywany jest w tabelach oddzielnie dla trzech grup: (1) ogółu uczestników badania, (2) członków klubów lub stowarzyszeń związanych z fantastyką, (3) respondentów nienależących do klubów bądź stowarzyszeń fantastycznych. Dzięki temu można szczegółowo sprawdzić słuszność wywiedzonego z własnych obserwacji przypuszczenia, że przynależność klubowa (stowarzyszeniowa) jest wyraźnie powiązana ze stopniem prosumpcji podejmowanej przez polskich miłośników fantastyki literackiej.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że większość rozpatrywanych tu działań konsumpcyjnych (por. zwłaszcza pytania zaczynające się od słowa „Czytałeś/aś”) mogła być podejmowana niezależnie od przynależności do fanowskich światów społecznych. Inne dane z badania „Fantastyczni 2012” sugerują jednak, iż respondenci chętnie komunikowali się na temat swoich lektur z innymi czytelnikami. Na przykład zdecydowana większość jako jedną ze swoich odpowiedzi na pytanie „W jaki sposób najczęściej dowiadujesz się o wartych przeczytania książkach fantastycznych?” wskazała: „Od znajomych, którzy również czytają fantastykę” (było to 85% ankietowanych na Pyrkonie i 70% internautów). Niemal wszystkim respondentom zdarzyło się też przekazać opinię o jakiejś książce fantastycznej innym jej czytelnikom (Pyrkon: 95%, internet: 96%<sup>39</sup>). Co więcej,

---

<sup>38</sup> Por. P. Siuda, *Kultury prosumpcji...*, dz. cyt., s. 74–77.

<sup>39</sup> Zob. D. Gutfeld, D. Jankowiak, S. Krawczyk, dz. cyt., s. 58–61.

sformułowane wyżej zastrzeżenie tylko w marginalnym stopniu dotyczy działalności produkcyjnej.

**Tabela 1.** Konsumpcja i produkcja uczestników badania „Fantastyčni 2012” (Pyrkon)

| Pytania dotyczące prosumpcji związanej z literaturą fantastyczną w 2011 roku | Odsetek odpowiedzi „tak” wśród...      |  |  |
|--|--|--|--|
|  | ...wszystkich respondentów (262 osoby) | ...członków klubów lub stowarzyszeń (74 osoby) | ...respondentów spoza klubów i stowarzyszeń (188 osób) |
| Konsumpcja   |  |  |  |
| Grałeś/aś w gry komputerowe o tematyce fantastycznej?                        | 85%                                    | 91%  | 84%  |
| Grałeś/aś w inne gry o tematyce fantastycznej (np. RPG, LARP-y, planszowe)?  | 79%                                    | 93%  | 73%  |
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury fantasy?                     | 76%                                    | 78%  | 75%  |
| Czytałeś/aś jakąś książkę fantastyczną więcej niż jeden raz?                 | 71%                                    | 74%  | 70%  |

|  |     |     |     |
|--|-----|-----|-----|
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury science fiction?   | 49% | 58% | 46% |
| Czytałeś/aś fan fiction?   | 43% | 47% | 42% |
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) horrorów?   | 21% | 22% | 20% |
| Produkcja  |     |     |     |
| Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?   | 77% | 93% | 70% |
| Udziałałeś/aś się na forach internetowych poświęconych fantastyce (komentując i dyskutując na tematy związane z fantastyką)? | 46% | 66% | 38% |
| Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegos konwentu?  | 36% | 62% | 25% |
| Byłeś/aś na jakimś spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza konwentami?                                  | 34% | 51% | 28% |



|   |     |     |     |
|---|-----|-----|-----|
| Należałeś/aś do jakiegoś klubu lub stowarzyszenia fantastycznego?                                   | 28% | –   | –   |
| Pisałeś/aś artykuły, recenzje lub własne opowiadania dla portali fantastycznych?                    | 26% | 34% | 22% |
| Kontaktowałeś/aś się w inny sposób (np. mailowo, listownie itp.) z autorami książek fantastycznych? | 26% | 44% | 20% |
| Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś opowiadania fantastyczne?  | 21% | 26% | 19% |
| Moderowałeś/aś forum lub serwis internetowy o tematyce fantastycznej?                               | 18% | 26% | 15% |
| Pisałeś/aś fan fiction?   | 17% | 19% | 16% |
| Prowadziłeś/aś własną stronę internetową/ bloga o fantastyce?                                       | 15% | 16% | 14% |
| Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś fan fiction?   | 11% | 7%  | 12% |

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 2.** Konsumpcja i produkcja uczestników badania „Fantastyczni 2012” (internet)

| Pytania dotyczące prosumpcji związanej z literaturą fantastyczną w 2011 roku | Odsetek odpowiedzi „tak” wśród...      |  |  |
|--|--|--|--|
|  | ...wszystkich respondentów (772 osoby) | ...członków klubów lub stowarzyszeń (176 osób) | ...respondentów spoza klubów i stowarzyszeń (596 osób) |
| Konsumpcja   |  |  |  |
| Grałeś/aś w gry komputerowe o tematyce fantastycznej?                        | 69%                                    | 80%  | 65%  |
| Grałeś/aś w inne gry o tematyce fantastycznej (np. RPG, LARP-y, planszowe)?  | 54%                                    | 82%  | 46%  |
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury fantasy?                     | 80%                                    | 77%  | 81%  |
| Czytałeś/aś jakąś książkę fantastyczną więcej niż jeden raz?                 | 58%                                    | 56%  | 57%  |
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) literatury science fiction?             | 59%                                    | 61%  | 59%  |
| Czytałeś/aś fan fiction?   | 28%                                    | 33%  | 26%  |

|  |     |     |     |
|--|-----|-----|-----|
| Czytałeś/aś sporo (w swoim odczuciu) horrorów?   | 20% | 20% | 20% |
| Produkcja  |     |     |     |
| Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?   | 42% | 72% | 33% |
| Udziałałeś/aś się na forach internetowych poświęconych fantastyce (komentując i dyskutując na tematy związane z fantastyką)? | 52% | 59% | 50% |
| Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu?  | 17% | 50% | 7%  |
| Byłeś/aś na jakimś spotkaniu autorskim z pisarzem fantastyki organizowanym poza konwentami?                                  | 22% | 33% | 19% |
| Należałeś/aś do jakiegoś klubu lub stowarzyszenia fantastycznego?  | 23% | –   | –   |
| Pisałeś/aś artykuły, recenzje lub własne opowiadania dla portali fantastycznych?   | 25% | 30% | 23% |

|   |     |     |     |
|---|-----|-----|-----|
| Kontaktowałeś/aś się w inny sposób (np. mailowo, listownie itp.) z autorami książek fantastycznych? | 21% | 26% | 19% |
| Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś opowiadania fantastyczne?  | 16% | 24% | 14% |
| Moderowałeś/aś forum lub serwis internetowy o tematyce fantastycznej?                               | 12% | 22% | 9%  |
| Pisałeś/aś fan fiction?   | 11% | 9%  | 11% |
| Prowadziłeś/aś własną stronę internetową/bloga o fantastyce?  | 12% | 18% | 10% |
| Recenzowałeś/aś lub poprawiałeś/aś fan fiction?   | 10% | 11% | 10% |

**Źródło:** Opracowanie własne.

Co można wyczytać z tych wyników? Po pierwsze średnia liczba punktów<sup>0</sup>owych dla działań konsumpcyjnych jest wyraźnie większa niż analogiczna średnia związana z produkcją. Dla próby konwentowej odpowiednie liczby to 61 i 30, dla sieciowej – 53 i 22<sup>40</sup>. Oznacza to, że działania konsumpcyjne przeważają ilościowo nad produkcyjnymi.

<sup>40</sup> Przy okazji uwidacznia się wyższe nasilenie prosumpcji w próbie konwentowej niż wśród respondentów sieciowych, ale ta kwestia nie jest w tej chwili szczególnie ważna.

Po drugie w gronie członków klubów i stowarzyszeń obie średnie są wyższe niż pośród ogółu ankietowanych (i oczywiście wyraźnie wyższe niż wśród respondentów niezrzeszonych). W próbie konwentowej wynoszą 66 i 40, w internetowej – 58 oraz 32. Ponadto proporcje konsumpcji i produkcji w grupie respondentów zrzeszonych są nieco bardziej wyrównane, choć pierwszy z wymienionych wymiarów prosumpcji utrzymuje zdecydowaną przewagę. Ogólnie mówiąc, członkostwo klubów lub stowarzyszeń fantastycznych idzie w parze ze stosunkowo intensywną prosumpcją (zwłaszcza w aspekcie produkcyjnym).

Po trzecie analiza danych z tabel 1 i 2 może pozwolić na wychwycenie rozmaitych prawidłowości szczegółowych. Dla przykładu członkowie klubów bądź stowarzyszeń fantastycznych znacznie częściej niż osoby niezrzeszone uczestniczą w konwentach, a także pomagają w ich obsłudze lub organizacji. Różnica ta jest wyjątkowo dobitna w wypadku próby internetowej (50% vs. 7%). Tego rodzaju operacje byłyby jednak prawdopodobnie ciekawsze dla badaczy zbiorowości fanowskich niż dla socjologów zainteresowanych prosumpcją, toteż w tym tekście można je pominąć.

W dalszym uporządkowaniu wyników badania pomocny będzie podział respondentów na podgrupy zgodne z wyróżnionymi przez Ha i Yuna. Aby dokonać takiej kategoryzacji, można na przykład przydzielić ankietowanym jeden punkt za każde badane działanie podejmowane w 2011 roku, zsumować punkty odpowiednio dla wymiarów konsumpcji oraz produkcji, a potem wyliczyć średnią arytmetyczną dla ogółu respondentów w każdym z tych

wymiarów. Do grupy entuzjastów zaliczone zostaną następnie osoby o konsumpcji i produkcji powyżej wartości średniej, do grupy twórców – ankietowani o niskiej konsumpcji a wysokiej produkcji i tak dalej. Rezultaty opisanych operacji prezentują tabele 3 i 4<sup>41</sup>.

**Tabela 3.** Podział uczestników badania „Fantastyczni 2012” na podgrupy (Pyrkon)

| Podgrupa          | Konsumpcja | Produkcja | Udział podgrupy w całej próbie |
|-------------------|------------|-----------|--------------------------------|
| Entuzjaści        | 5–7        | 4–11      | 26%                            |
| Twórcy            | 0–4        | 4–11      | 21%                            |
| Obserwatorzy      | 5–7        | 0–3       | 21%                            |
| Bierni świadkowie | 0–4        | 0–3       | 32%                            |

Średnia wartość konsumpcji: 4,2 (mediana: 4). Średnia wartość produkcji: 3,5 (mediana: 3)

**Źródło:** Opracowanie własne.

<sup>41</sup> Należy pamiętać, że różnica w liczbie pozycji ankietowych mierzących konsumpcję i produkcję uniemożliwia proste porównywanie wartości tych dwu wymiarów w obrębie próby. Aby zniwelować tę różnicę, należałoby pomnożyć surowe wyniki dotyczące produkcji przez 7 i podzielić przez 12. Faktyczna przewaga produkcji nad konsumpcją w próbie konwentowej (4,8 do 2,7) nie jest zatem aż tak znacząca, jak sugerowałyby wyniki surowe, choć pozostaje widoczna. Jednocześnie wyraźna okazuje się przewaga konsumpcji nad produkcją w próbie internetowej (3,6 do 1,5). Kluczowym źródłem rozbieżności między próbami jest działalność enuncjacyjna w bezpośrednich (nieinternetowych) interakcjach: respondenci z Pyrkonu w 2011 roku zdecydowanie częściej brali udział w konwentach, pomagali w ich przygotowaniu, a także uczestniczyli w spotkaniach autorskich z pisarzami fantastyki organizowanych poza konwentami.

**Tabela 4.** Podział uczestników badania „Fantastyczni 2012” na podgrupy (internet)

| Podgrupa          | Konsumpcja | Produkcja | Udział podgrupy w całej próbie |
|-------------------|------------|-----------|--------------------------------|
| Entuzjaści        | 4–7        | 3–10      | 27%                            |
| Twórcy            | 0–3        | 3–10      | 17%                            |
| Obserwatorzy      | 4–7        | 0–2       | 27%                            |
| Bierni świadkowie | 0–3        | 0–2       | 29%                            |

Średnia wartość konsumpcji: 3,6 (mediana: 4). Średnia wartość produkcji: 2,6 (mediana: 2)

**Źródło:** Opracowanie własne.

Po nieznacznym zaokrągleniu wyników można stwierdzić, że w obu próbach tylko jedna osoba na cztery spełnia kryteria entuzjastów. Co więcej, nieco liczniejsza (między 1/4 a 1/3 ogółu respondentów) okazuje się podgrupa biernych świadków, a podgrupy twórców i obserwatorów pod względem ilościowym nie pozostają daleko w tyle. Wyniki te są istotnym argumentem empirycznym na rzecz tezy o zróżnicowanym nasileniu prosumpcji w zbiorowościach fanowskich, a w tym przypadku – w społecznych światach miłośników fantastyki. Stanowią dokumentację dla stwierdzenia, że prosumpcyjne centrum (entuzjaści) ma istotną przeciwwagę w postaci peryferyjnych członków zbiorowości (biernych świadków), a także osób akcentujących w swoich działaniach tylko produkcję albo tylko konsumpcję (twórców lub obserwatorów).

Na koniec trzeba poczynić istotne zastrzeżenie. Wykorzystane informacje pochodzą z badania ankietowego, które nie daje bezpośredniego wglądu w rzeczywiste działania społeczne respondentów. Ten niedostatek nie dyskwalifikuje wyciągniętych wyżej wniosków, może jednak zachęcać do poszukiwania pełniejszych odpowiedzi na pytania o prosumpcję.

## Zakończenie

Dane przytoczone w paragrafie „Dane z badań Biblioteki Narodowej nad czytelnictwem fantastyki w Polsce” sugerują, że w 2010 roku ponad milion Polaków przeczytało co najmniej jedną książkę fantastyczną. Nawet jeżeli wielu z nich poprzestało na pojedynczej lekturze, nadal zbiorowość osób czytających w Polsce fantastykę wydaje się zasługiwać na bliższe poznanie. Dotyczy to zwłaszcza rdzenia zbiorowości: zaangażowanych czytelników, miłośników, fanów. Granice tej grupy są płynne, a dotyczące jej dane – bardzo ograniczone, trudno zatem określić, jak wiele liczy ona osób. Sądząc jednak chociażby po rosnącej frekwencji rodzimych konwentów<sup>42</sup>, działania miłośników fantastyki stają się coraz bardziej zauważalne i stopniowo nabierają społecznego znaczenia.

---

<sup>42</sup> Najbardziej widowiskowym przykładem jest wspomniany już wcześniej Pyrkon. Oto dane frekwencyjne o paru ostatnich edycjach poznańskiego konwentu podawane publicznie przez organizatorów: w 2010 roku 3023 uczestników (<http://www.pyrkon.pl/2010/>), w 2011 roku 3660 osób (<http://www.pyrkon.pl/2011/>), w 2012 roku 6508 osób (za potwierdzenie tej informacji dziękuję Annie Brożynie), w 2013 roku 12 299 osób (<http://www.pyrkon.pl/2013/index.php?go2=shownews&id=209>).



Co więcej, w paragrafie „Dlaczego fani? Dlaczego fantastyka?” przywołana została teza o fanach jako awangardzie kultury prosumpcji. Jeśli to właśnie miłośnicy rozmaitych dóbr kultury popularnej wyznaczają prosumpcyjne trendy, poznawanie zbiorowości fanowskich może być cenną drogą do wiedzy o bardziej rozległych zjawiskach społecznych i kulturowych. Badania empiryczne przedstawione w niniejszej pracy stanowią jeden ze sposobów, aby taką wiedzę gromadzić.

## Bibliografia

- Coppa F., *A Brief History of Media Fandom*, w: *Fan Fiction and Fan Communities in the Age of the Internet*, red. K. Hellekson, K. Busse, Jefferson – London: McFarland 2006, s. 41–59.
- Gemra A., *Od gotyczmu do horroru. Wilkołak, wampir i monstrum Frankensteinia w wybranych utworach*, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2008.
- Gutfeld D., Jankowiak D., Krawczyk S., *Fantastyczni 2012. Badanie czytelnictwa fantastyki*, Gdański Klub Fantastyki 2013, [online:] <http://gkf.org.pl/files/e-AF.pdf> [dostęp 8.09.2013].
- Ha L., Yun G. W., *Measuring, Classifying and Predicting Prosumption Behavior in Social Media*, referat przyjęty na coroczny zjazd „Communication Technology Division, Association for Education in Journalism and Mass Communication Association”, 10–13 sierpnia 2011, St. Louis, Missouri, [online:] [http://citation.allacademic.com//meta/p\\_mla\\_apa\\_research\\_citation/5/2/0/6/4/pages520641/p520641-1.php](http://citation.allacademic.com//meta/p_mla_apa_research_citation/5/2/0/6/4/pages520641/p520641-1.php) [dostęp 8.09.2013].
- Jenkins H., *Afterword. The Future of Fandom*, w: *Fandom. Identities and Communities in a Mediated World*, red. J. Gray, C. Sandvoss, C. L. Harrington, New York – London: New York University Press 2007, s. 357–364.

- Jenkins H., *Introduction*, w: *Fan Studies*, Oxford Bibliographies, [online:] <http://www.oxfordbibliographies.com/view/document/obo-9780199791286/obo-9780199791286-0027.xml> [dostęp 8.09.2013].
- Jenkins H., *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Warszawa: WAIp 2007.
- Jenkins H., *Textual Poachers. Television Fans and Participatory Culture*, New York: Routledge 1992.
- Kacperczyk A., *Od redakcji*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, nr 3 (14), s. i–vi.
- Koryś I., Dawidowicz-Chymkowska O., *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Warszawa: Biblioteka Narodowa 2012.
- Milner A., *Locating Science Fiction*, Liverpool: Liverpool University Press 2012.
- Oramus D., *O pomieszaniu gatunków. Science fiction a postmodernizm*, Warszawa: Trio 2010.
- Ossowski S., *Wielogłowy Lewiatan i grupa społeczna*, w: tegoż, *Dzieła*, t. 4: *O nauce*, Warszawa: PWN 1967, s. 137–172.
- Ritzer G., Jurgenson N., *Production, Consumption, Prosumption. The Nature of Capitalism in the Age of the Digital 'Prosumer'*, „Journal of Consumer Culture” 2010, nr 1 (27), s. 13–36.
- Siuda P., Jankowiak D., Krawczyk S., *Dyskurs dotyczący postaci typu Mary Sue w amatorskiej twórczości literackiej a reguły funkcjonowania społeczności fanowskich*, „Kultura i Edukacja” 2013, nr 2, s. 128–147.
- Siuda P., *Kultury prosumpcji. O niemożności powstania globalnych i ponadpaństwowych społeczności fanów*, Warszawa: ASPRA-JR 2012.
- Siuda P., *Od dewiacji do głównego nurtu – ewolucja akademickiego spojrzenia na fanów*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 3 (42), s. 87–99.

Słowińska K., *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2010, nr 3 (14), s. 1–135.

*Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław: Wydawnictwo UWr 2006.

Sułek A., *Wiarygodność źródeł i rzetelność danych urzędowych*, w: tegoż, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa: Scholar 2002, s. 132–147.

*Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010–2011*, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa 2011, [online:] [http://www.stat.gov.pl/BIP\\_raport\\_2010-2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/BIP_raport_2010-2011.pdf) [dostęp 8.09.2013].

Trębicki G., *Fantasy. Ewolucja gatunku*, Kraków: Universitas 2009.

## Aneks

Poniżej można zapoznać się ze wspomnianymi w tekście rozbieżnościami dzielącymi drukowany oraz internetowy wariant ankiety (z dziewiętnastu pytań szczegółowych dla oszczędności miejsca skopiiowane zostały jedynie dwa pierwsze). Przyczyną różnic są ograniczenia techniczne w sporządzaniu wersji elektronicznej.

Warto podkreślić rozbieżność w formacie odpowiedzi. Respondenci konwentowi zaznaczali odpowiedź „tak” lub „nie”, internauci natomiast deklarowali „tak” lub pomijali dane pytanie (nie było odpowiedzi „nie”). Ponadto w ankiecie drukowanej pytaliśmy respondentów dodatkowo o działania podejmowane przed rokiem 2011. Pytania te nie znalazły się w wersji elektronicznej i nie są omawiane w niniejszym opracowaniu.

## Wersja drukowana

| Odpowiedz na poniższe pytania dotyczące aktywności fantastycznych. | W 2011 r. |     | Wcześniej |     |
|--|-----------|-----|-----------|-----|
|  | tak       | nie | tak       | nie |
| Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik?         |           |     |           |     |
| Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu?      |           |     |           |     |

**Wersja internetowa** (powyższa kopia nie obejmuje opracowania graficznego, a jedynie słowną treść ankiety)

1. Zaznacz, które z wymienionych czynności wykonywałeś/aś w 2011 roku.

Byłeś/aś na jakimś konwencie fantastycznym jako uczestnik

Pomagałeś/aś przy organizacji lub obsłudze jakiegoś konwentu